

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Witamy z zadowoleniem dekret Rządu Polskiego o wolności sumienia i wyznania Obrady Zarządu Głównego Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP) W dniu 13 bm. obradował w Warszawie Zarząd Główny Ligi Kobiet z udziałem przewodniczących i sekretarek Zarządów wojewódzkich.

Referat o aktualnych zadaniach Ligi Kobiet wygłosiła przewodnicząca Zarz. Gł. dr Sztachelska.

Ob. Żanna Kormanowa poinformowała uczestniczkę posiedzenia o pracach Konferencji Międzynarodowych Organizacji Społecznych oraz o sesji Rady Gospodarczej ONZ, piętnując fakt, że anglosaska „maszyna do głosowania” utrudniała lub uniemożliwiała nieraz przeprowadzenie słusznych wniosków przedstawicieli ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja.

Po dyskusji zebrane uchwały jednomyślnie rezolucję, w której czytamy m. in.:

„My kobiety zrzeszone w Lidze Kobiet, witamy z głębokim zadowoleniem dekret Rządu Polskiego o wolności sumienia i wyznania.

Większość z nas — członkiń Ligi Kobiet — to wierzące i praktykujące katoliczki. Dlatego nas — kobiety kochające prawdziwie swą ojczyznę — oburza i boli nie dawna groźba Watykanu.

Wspólnie budujemy wszyscy, wierzący i niewierzący, nasz dom, naszą ojczyznę i mimo gróźb watykańskich będziemy budować ją jeszcze szybciej, jeszcze piękniejszą i potężniejszą.

My kobiety, zrzeszone w Lidze Kobiet przyrzekamy podwoić nasze wysiłki dla odbudowy ojczyzny, pracować z zapałem nadal dla przyszłości naszych dzieci.

Jeszcze w tym roku, damy naszemu krajowi 10 milionów godzin pracy dobrowolnej dla odbudowy naszej ojczyzny, prowadząc systematyczną pracę oświatową — wychowamy nowe zastępy świadomych współbudowniczych Polski Ludowej.

Zobowiązujemy się podwoić szeregi Ligi Kobiet, mobilizując kobiety do czynnego udziału w budowie Polski sprawiedliwej i społecznej — Ojczyzny wszystkich uczciwych obywateli”.

W związku z ujawnieniem jaszkawych faktów uniemożliwienia powrotu do kraju dzieciom polskim, wywiezionym w czasie wojny, zebrane uchwały rezolucję, w której czytamy m. in.:

„My, wszystkie kobiety Polki, wszystkie matki z oburzeniem piętnujemy pogwałcenie praw międzynarodowych przez IRO — Międzynarodową Organizację Pomocy Uchodźcom i żądamy natychmiastowego odesłania do Polski naszych dzieci, wywożonych do Kanady.

Prez z kłdnaperami na skalę międzynarodową!

Dzieci polskie muszą natychmiast wrócić do Polski”.

Zarząd Główny powziął również uchwałę w sprawie więzionych przez ateński rząd kobiet greckich — bojowniczek o wolność i demokrację. W uchwale tej czytamy:

„My, kobiety polskie, zrzeszone w Lidze Kobiet, wyrażamy swoje najgłębsze oburzenie i potępiamy zbrodnię, popełnioną przez greckich faszystów, działających na rozkaz imperialistów angloamerykańskich, wobec 2.500 kobiet greckich, które walczyły o szczytne hasła demokracji. Żądamy natychmiastowego zwolnienia ich z obozów koncentracyjnych, umieszczonych na podlegającej częstym trzęsieniom ziemi wyspie Hios.

Wołamy jednym głosem — kobiety greckie — bohaterki walki o wolność nie mogą zginąć!

Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu półtora miliona zrzeszonych w niej członkiń oświadcza, iż solidaryzuje się całkowicie ze wszystkimi kobietami świata, walczącymi o trwały pokój, wolność i sprawiedliwość społeczną.

Zerwanie rokowań w górnictwie USA

NOWY JORK, (PAP). — Związek zawodowy górników, prowadzący negocjacje z północnymi i zachodnimi zrzeszeniami producentów, odrzucił propozycję właścicieli kopalń utrzymania w mocy wygasającej umowy zbiorowej. Rokowania między przedstawicielami przemysłu węglowego a związkiem górników zostały przerwane.

„Wygramy pokój” Przed Festiwalem Młodzieży Demokratycznej

BUDAPEST (PAP) Do Budapesztu przybywają w dalszym ciągu delegacje zagraniczne entuzjastycznie witane przez reprezentantów komitetu przygotowawczego Światowego Festiwalu Młodzieżowego, licznie zebrana młodzież węgierska oraz nieprzebrane rzesze mieszkańców. W piątek wieczorem przybyły specjalnymi pociągami delegacje demokratycznej młodzieży greckiej i młodzieży albańskiej. Kierownik delegacji albańskiej oświadczył, że młodzież albańska musiała odbyć wiele tysięczno — kilometrową podróż, ponieważ kilka Tito odmówiła wiz tranzytowych przez Jugosławię. „Mimo to — powiedział delegat albański — przybyliśmy tutaj, by jeszcze raz zademonstrować nasze niezłomne postanowienie walki o pokój i demokrację”.

W sobotę rano przybyła delegacja włoska, licząca 300 osób oraz delegacja belgijska, duńska i kanadyjska.

Po południu na dworzec Wschodni specjalnym pociągiem przybyły delegacje Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Po wyjściu z pociągu młodzież Anglii przemarszerowała ulicami miasta, niosąc transparenty z napisami „Pozdrowienia młodym Węgrom”, a następnie młodzież Amerykanów z transparentami „Wygramy pokój”. Młodzież Południowej Afryki niosła transparent z napisem: „Zjednoczenie przeciw faszynom”. Na transparentach młodzieży hinduskiej widniał napis „Młodzież hinduska walczy o wolność i postęp”. Następnie maszerowała młodzież z Indonezji, Iraku oraz liczne delegacje młodzieży francuskiej, niosące transparenty z napisami „Młodzież Francji nigdy nie wystąpi przeciwko bohaterom Stalingradu”.

Powitanie delegacji zagranicznych przekształciło się w potężną manifestację solidarności młodzieży.

W ostatniej chwili przyjechała, licząca ponad 700 osób, delegacja wolnej młodzieży niemieckiej.

Wyrok w procesie ks. Gurgacza

KRAKÓW, (PAP). — Rejonowy Sąd Wojskowy w Krakowie ogłosił dziś wieczorem wyroki skazujące ks. Władysława Gurgacza, Michała Żaka, Stanisława Szajno oraz Stefana Balickiego na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia, zaś Leona Nowakowskiego na 15 lat więzienia, a Adama Legutkę na 10 lat więzienia.

Odczytując, przy szczerze wypełnionej publicznością sali, umotywowanie wyroku — przewodniczący ppk. Władysław Stasić oświadczył, iż przewodniczący sądowy udowodnił wszystkie zarzuty aktu oskarżenia z wyjątkiem napadu na milicjanta, czego nie doznał Stanisław Szajno.

Sąd stanął na stanowisku, że osk. ks. Gurgacz z całą premedytacją dopuścił się zarzucanych mu czynów, a to, że pomimo przyznania się do popełnionych przestępstw — oskarżony nie poczuwał się do winy świadczy o jego cynizmie moralnym i zdecydowanie wrogim nastawieniu do Państwa Ludowego.

Odnosnie osk. Żaka okoliczności sprawy pozwalają przyjąć, że biorąc udział wraz z innymi w napadach rabunkowych kierował się on wyłącznie niskimi pobudkami.

Po szczegółowej analizie kwalifikacji prawnej przestępstw czynów oskarżonych, umotywowano

nie wyroku stwierdza, że przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę, iż wszyscy oskarżeni goździli w podstawy ustroju Państwa Ludowego, przyczyniając się drogą rabunków do opóźnienia tempa odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, a tym samym działali na szkodę narodu polskiego.

Jako okoliczność szczególnie obciążającą Sąd poczytał ks. Gurgaczowi nadużycie autorytetu religii dla celów zbrodniczych, zaś Stanisławowi Szajno — ponowne wstąpienie do bandy po skorzystaniu w r. 1947 z dobrodziejstwa amnestii.

Wymierzając karę Nowakowskiemu Sąd wziął pod uwagę okoliczności jego wstąpienia do bandy oraz okazaną przezeń skrupułę, zaś odnośnie Adama Legutko — Sąd uwzględnił jego młody wiek i związaną z tym niepełną dojrzałość psychiczną i małe wyrobienie polityczne.

NOWY JORK, (PAP). — Według ostatnich doniesień oddziały chińskiej armii ludowej zajęły w zachodniej części prowincji Hupei miasto powiatowe Singzan oraz miasto Teacwei, położone w odległości 25 km na wschód od miasta Patung, skąd prowadzi droga do prowincji Szecuan.

W południowej części prowincji Kiangsi oddziały armii ludowej wkroczyły do Kanzhou, ewakuowanego przez oddziały Kuomintangu. Canczhou, położony w odległości 250 km na północny wschód od Kantonu, posiada doniosłe znaczenie strategiczne, gdyż kontroluje drogę z prowincji Kiangsi do północnej części prowincji Kwantung.

W prowincji Kansu oddziały ludowe zbliżają się coraz bardziej do stolicy tej prowincji — Lanczou. Inne oddziały dotarły do prowincji Szansi.

W prowincji Fukien 5 armii ludowych zaciska coraz bardziej pierścień wokół portu Fuczou, leżącego naprzeciw Formozy.

OSTATNIA SYTUACJA NA FRONCIE CHIŃSKIM



W walce z analfabetyzmem Lubelszczyzna współzawodniczyć będzie z woj. warszawskim

Wojewódzka Komisja Społeczna do walki z analfabetyzmem, znajdując obecnie potężnego sojusznika w realizacji swych doniosłych zadań w postaci zorganizowanych w ORZZ lubelskich związków zawodowych, które, zgodnie z uchwałami II Kongresu ZZ podjęły wielką ofensywę kulturalno - oświatową, na ostatnim swym posiedzeniu w dniu 13 bm. powzięła ważne uchwały, wprowadzając do akcji likwidacji analfabetyzmu współzawodnictwo na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Pierwsza z uchwał stanowi zobowiązanie do wykonania planu na miesiąc sierpień w 107 proc. O znaczeniu tego zobowiązania najlepiej mówią cyfry planu, który przewiduje zorganizowanie w ciągu sierpnia 700 kursów dla analfabetów z ogólną liczbą 7.000 uczestników.

W celu zmobilizowania do tej akcji szerokiego aktywu Komisja Wojewódzka uchwala wezwać do współzawodnictwa wszystkie powiaty województwa lubelskiego, a w powiatach poszczególne gminy.

W głębokim przekonaniu, że wezwanie to zostanie przyjęte z należytych zrozumieniem przez całe społeczeństwo Lubelszczyzny, w szczególności zaś przez aktywny stronnictwo politycznych, aktyw oświatowy i organizacyjny społecznych, Wojewódzka Komisja do Walki z Analfabetyzmem uchwala wreszcie przystąpić do współzawodnictwa z Komisją województwa warszawskiego. Przedmiotem współzawodnictwa ma być ilość zorganizowanych kursów i ilość ogólna uczących się na tych kursach analfabetów.

Celem podpisania takiej umowy zostali wydelegowani następujący członkowie Wojewódzkiej Komisji do Walki z Analfabetyzmem: tow. tow. Szybicka Halina, Józef Mieleniak i Józef Steliga.

W obronie przywódców amerykańskiej partii komunistycznej

NOWY JORK, (PAP). — 12 bm. odbyła się przed gmachem sądu, w którym toczy się proces przeciwko przy-

wódcom amerykańskiej partii komunistycznej — demonstracja, w której wzięli liczny udział weterani wojenni.

Wśród demonstrujących weteranów znajdowali się b. oficerowie armii amerykańskiej, odznaczeni orderami za zasługi w drugiej wojnie światowej.

Apel jugosłowiańskich emigrantów politycznych

PRAGA, (PAP). — Jugosłowiańscy emigranci polityczni w Czechosłowacji ogłosili apel do wszystkich szczerych patriotów jugosłowiańskich i postępowej opinii świata, w którym nawołują do walki z krwawym reżimem Tito — Rankowicza.

Tito i Rankowicz — którzy zmierzają do wydania Jugosławii na pastwę imperialistycznych kolonizatorów, stosują te same metody terroru, jakie stosował w Niemczech Himmler — i dla tego konieczna jest akcja, zmierzająca do położenia kresu krwawym wyczynom tego reżimu.

Demonstranci otoczyli gmach sądu, domagając się natychmiastowego zwolnienia z więzienia dwóch czołowych przywódców amerykańskiej partii komunistycznej Winstona Halla i Greena, których przewodniczący trybunału Medina pozbawił wolności pod zarzutem „nieposzanowania sądu”.

Punktem kulminacyjnym demonstracji był moment, gdy odpowiadający z wolnej stopy przywódca amerykańskiej partii komunistycznej wyszli z gmachu sądowego, witając demonstrantów. Oskarżonym przywódcą komunistycznym zgótował tłum serdeczną owację.

Nauczyciele w pierwszych szeregach bojowników o pokój, postęp i demokrację

Obrady konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich

WARSZAWA, (PAP). — Pierwszy dzień obrad Konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich (12/VIII rb.) zakończył się sprawozdaniem z działalności Departamentu Oświaty Światowej Federacji Związków Zawodowych, które złożył sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich Paul Delanoue.

Prelegent omówił na wstępie historię powstania i rozwoju Federacji.

Jako naczelne zadanie ruch za wodowy nauczycieli postawił przed sobą walkę o demokratyzację szkoły oraz o polepszenie materialnego i moralnego położenia nauczycielstwa. Z początku, dzięki jednolitej postawie mas nauczycielskich, zaczęto we Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych mówić o reformie szkolnictwa. Wkrótce jednak reakcja rozpoczęła ataki na klasę robotniczą i na postępowy ruch pracowników oświaty. Reakcja przeciwstawia się przeprowadzeniu reform w szkole, usiłuje wnieść rozdźwięk w szeregi zawodowe, oderwać organizacje nauczycielskie od ruchu robotniczego, przeciwstawia się postępowym reformom w koloniach, prowadzi kampanię antyradziecką i zapelnia więzienia najlepszymi bojownikami postępowej nauki i oświaty.

Położenie szkoły i nauczyciela w krajach kapitalistycznych i kolonialnych

Charakteryzując położenie szkoły i nauczyciela w krajach kapitalistycznych i kolonialnych mówca stwierdza, że w krajach tych po wojnie znacznie się obniżyła stopa życiowa nauczycieli, coraz bardziej redukowane są budżety na oświatę w porównaniu z budżetami na cele wojenne. Prezydent Truman musiał przyznać na Kongresie 10 stycznia rb., że rząd USA wciąż jeszcze nie może zapewnić możliwości uczenia się wszystkim dzieciom. W Stanach Zjednoczonych nauczyciele masowo porzucają zawód z powodu bardzo niskich płac. Ilość dzieci na jednego nauczyciela wzrasta, co wpływa ujemnie na poziom nauczania. W wielu okręgach daje się odczuwać brak budynków szkolnych.

Położenie szkolnictwa i nauczycieli w Wielkiej Brytanii — ilustruje mówca cytata z oficjalnego referatu, który głosi, że ustawa szkolna z 1944 r. nigdy praktycznie nie była stosowana.

Analogiczne jest położenie w Belgii. We Francji 300.000 dzieci znalazło się w przyszłym roku poza szkołą. Co rok 200.000 młodzieży staje przed zamkniętymi drzwiami państwowych szkół średnich.

85% ludności Indii stanowią analfabeci. Głodowe płace doprowadzają do częstych strajków nauczycielskich w prowincjach Pendżab i Malabar. W Algierze dla półtora miliona dzieci brak miejsca w szkołach. W lepiej zorganizowanych okręgach Afryki, jak w Dakarze na 10 dzieci przypada jedno miejsce w szkole. W okręgach bardziej zacofanych — jedno miejsce na 100 dzieci.

W roku szkolnym 1947/48 duży

ilość nauczycieli w Stanach Zjednoczonych została zwolniona z pracy, a wielu przesładowano za to, że odmówili odpowiedzi na pytania komisji do badania działalności antyamerykańskiej, lub że uczestniczyli w akcji na rzecz postępowej partii Wallace'a, czy też występowali przeciw doktrynie Trumana. Ostatnio, zgodnie z tzw. prawem Feinberga z 11. marca 1949 r. w Stanie Nowy York usuwa się z uniwersytetów i szkół powszechnych „wszystkich dyrektorów, nauczycieli i pracowników, którzy są członkami organizacji szczerze demokratycznych”.

We Francji przesładowano nauczycieli za to, że rozklejali afisze, nawołujące do walki o pokój, lub protestowali przeciwko wojnie w Wietnamie.

Zadania Konferencji Warszawskiej

Konferencja warszawska — mówi Paul Delanoue — wytyczy drogę dalszej walki o pokój i udziału organizacji nauczycielskich w przygotowaniu do Dnia Pokoju.

Mówca apeluje do nauczycieli, by w dniu „Obrony Praw Człowieka” ustalonym przez UNESCO na 10 listopada potępił w szkołach nadużywanie deklaracji praw człowieka w kierunku tolerowania propagandy idei faszystowskich i rasistowskich, co ma szczególne znaczenie dla krajów kolonialnych.

Pracownicy oświaty walczą o to, aby z wydawnictw szkolnych dla dzieci i młodzieży zostały usunięte teorie faszystowskie, teorie dyskryminacji rasowej, wszystko to, co zagraża pokojowi i braterstwu narodów.

Więcej szkół, więcej wykwalifikowanych nauczycieli, oddanych całą duszą sprawie wychowania młodzieży, prawo do kształcenia się na uniwersytetach — oto główne żądania naszej Konferencji.

Jesteśmy silni współpracując ze Światową Federacją Związków Zawodowych, liczącą 70 mil. osób. Chcemy współpracować z rodzicami naszych uczniów, z organizacjami chłopskimi, z demokratycznymi organizacjami kobiet i młodzieży. Koordynacja naszej działalności oświatowej z działalnością wszystkich organizacji, z którymi mamy wspólne interesy i dążenia — oto zadanie stojące przed Konferencją Warszawską.

W drugim dniu obrad przewodnictwo Konferencji objął przedstawiciel Boliwii, Louis Luksic.

Rozwój szkolnictwa w Polsce Ludowej

Jako pierwszy przemawiał dnia 18 bm. na Konferencji przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego — poseł Pokora, składając sprawozdanie z działalności Związku.

Prezes ZNP omawia na wstępie spuściznę po rządach sanacyjnych. Wyrazem zacofania kulturalnego i oświatowego, zwłaszcza na terenie wiejskim, było przede wszystkim kilka milionów analfabetów. Okres rządów sanacyjnych cechowało również istnienie i utrzymywanie podziału uczelni na zakłady dające dostęp do dalszego kształcenia się, przeznaczone dla burżuazji oraz na zakłady, dające tylko podstawowe wiadomości, po ukończeniu których absolwenci mieli zamkniętą drogę do dalszego kształcenia się. Były one przeznaczone dla dzieci robotników i chłopów. Programy szkół przepojone były duchem faszystowskim.

Następny okres pracy nauczycielstwa polskiego, to okres okupacji hitlerowskiej. W tym okresie wolno było kształcić młodzież tylko w stopniu elementarnym. Kształcenie na poziomie średnim i wyższym, nauczycielstwo polskie prowadziło na konspiracyjnych kompletach, narażając się na obozy koncentracyjne i więzienia za nielegalne prowadzenie nauki.

Manifest Lipcowy PKWN stworzył perspektywę dostępu do źródeł kultury najszerzych mas ludowych.

W Polsce przedwrześniowej młodzież robotnicza i chłopska w szkołach średnich stanowiła zaledwie 13,7% ogółu uczniów, a w szkołach wyższych 1,4%. Dziś mamy w szkołach średnich 42,2% młodzieży robotniczej i chłopskiej, a na uczelniach wyższych ponad 49,4%.

Szczególną pozycję naszych osiągnięć w dziedzinie oświatowej stanowi szkolnictwo zawodowe, odgrywające tak wielką rolę w realizacji naszych planów gospodarczych. W przeciwieństwie do nielicznych szkół zawodowych Polski przedwrześniowej, które zamykały absolwentom drogę awansu społecznego — liczne szkoły zawodowe Polski Ludowej umożliwiają młodzieży dostęp do uczelni akademickich i do najwyższych stanowisk.

Już dziś mamy 5 razy więcej przedszkoli, niż w 1939 r. Podjęliśmy wielką akcję upowszechniania kultury przez stworzenie sieci świetlic, domów kultury, bibliotek, czytelni, kin objazdowych, wystaw i radi.

Dziś już posiadamy w bibliotekach powszechnych, miast i wsi przeszło 21,5 miliona książek, przeszło milion radioabonentów, a nakłady gazet wynoszą dziennie 4,5 mil. egzemplarzy, gdy przed wojną nie przekraczały 1 miliona. Zespoły amatorskie zorganizowały 70 tys. pokazów artystycznych, które oglądało ponad 16 mil. ludzi. W teatrach osiągnęliśmy już trzy razy większą frekwencję niż przed wojną, a w kinach — cztery razy większą.

Już w ubiegłym roku zaspokoiłmiśmy głód książki szkolnej i czasopiśm. W ciągu ostatnich czterech lat wydaliśmy 500 miln. egzemplarzy podręczników szkolnych, a więc przeciętnie 12.500 tys. rocznie, gdy przed wojną rocznie wydawaliśmy tylko 4 miln. egzemplarzy.

Rząd Polski Ludowej zmobilizował środki i podjął wielką akcję likwidacji analfabetyzmu. W r. 1951 będzie ta plaga w Polsce całkowicie zlikwidowana.

Dotychczasowe osiągnięcia wskazują, że idziemy dużymi krokami w kierunku podnoszenia poziomu oświaty i udostępnienia źródeł wiedzy i kultury najszerzym masom ludowym.

System ucisku kulturalnego w Afryce Francuskiej

Na trybunę wstępuje przedstawiciel murzyńskich nauczycieli Afryki Francuskiej, Mody Diagne, delegat Senegalu. Mówca wita zebranych, stwierdzając: „Afryka Francuska pozdrawia za moim pośrednictwem światowy front postępu, zgłaszając swą współpracę w ciężkiej walce, którą toczycie przeciw reakcji”.

„Czarna Afryka Francuska — kontynuuje mówca — jest i dziś wprost przygniecioną przez wyzysk kapitalistów francuskich. Wyzysk ten będzie wzrastał, jeśli siły demokratyczne całego świata nie podadzą nam ręki, aby umożliwić nam wyrwanie się z klów imperialistów, a przede wszystkim jankesów”.

Nauczanie w szkołach afrykańskich odbywa się na podstawie jednej zasady: niższości ludzi czarnych. Zasadę tę usankcjonował francuski minister kolonii. Absolwenci miejscowych szkół średnich nie otrzymują zaświadczeń maturalnych, lecz jedynie tzw. „świadectwo ukończenia szkoły kolonialnej” nie dające żadnych możliwości zawodowych.

Na 17 milionów ludności są tylko 2 licea, 4 szkoły pełnoprogramowe, 1 uczelnia techniczna, 23 gimnazja.

Cały system wychowawczy zmierza do wpojenia tubylcom przekonania o ich „rasowej niższości”. Toteż nic dziwnego, że w tych warunkach przedmiotem szczególnej nienawiści administracji są nauczyciele — Murzyni oraz ci wychowawcy — Francuzi, którzy wyznają zasady demokratyczne. Wykładowcy murzyńscy, chociażby posiadający te same dyplomy i kwalifikacje zawodowe co ich biali koledzy, nie mają prawa wykładania w większości szkół.

W celu ugruntowania dyskryminacji przeciw czarnym stworzono skomplikowaną drabinę służbową, zawierającą, jedynie dla szkół powszechnych, aż 9 kategorii. Nauczyciele — Murzyni, zaliczeni do kategorii najniższych, otrzymują najniższe godowe wynagrodzenie.

Obok nauczycieli — Murzynów prześladowane są również i tacy biali, którzy osmielają się pomagać ludności w jej dążeniu do oświaty. Mówca cytuje wypadek profesora liceum w Dakarze, Jana Sureta, który za swą działalność demokratyczną został po prostu wyciągnięty w nocy z łóżka przez agentów policji, odwie-

ziony na lotnisko i stamtąd, wyekspediowany samolotem wojskowym w nieznanym kierunku. Suret pozostawił żonę i dziecko bez żadnych środków utrzymania.

Pomimo jednak wszystkich przesładowań, nauczycielstwo murzyńskie potrafiło zorganizować się zawodowo do walki, o lepsze jutro szkoły afrykańskiej. Podstawowe żądania, wysuwane przez nich obecnie, to połączenie w jedną organizację zawodową i w jedną kadre służbową nauczycieli Murzynów i nauczycieli — Europejczyków w Afryce, podniesienie do kategorii nauczycieli tych wykładowców — Murzynów, którzy zaliczeni są obecnie do dyskryminowanych kategorii „wyobowawców”, stworzenie na tej podstawie zawodowej prawdziwych szkół pełnoprogramowych z prawem wydawania zaświadczeń maturalnych, prawdziwych gimnazjów i prawdziwych liceów.

Sytuacja szkolnictwa w Hiszpanii frankistowskiej

Następnie, oklaskiwany gorąco przez zebranych, przemawia delegat Hiszpańskiej Federacji Pracowników Oświaty — Cecilio Palomares. Mówca przedstawia zebranym przebieg walki nauczycieli hiszpańskich z reżimem frankistowskim.

Przechodząc do omówienia sytuacji ekonomicznej hiszpańskiego życia kulturalnego, mówca zaзнача, że charakteryzują ją dwa elementy: nędza i ucisk. Podczas gdy płace pracowników oświaty wzrosły o 80% w porównaniu z 1938 r., koszty utrzymania wzrosły o 1.071%.

W tych warunkach, jak przyznaje nawet prasa frankistowska, 45% nauczycieli i wykładowców podało się do dymisji i przeszło do innych zawodów. Brak szkół dla 50% dzieci w wieku szkolnym — nic więc dziwnego, że procent analfabetów w społeczeństwie wzrósł w ciągu minionego 10-letnia z 25 do 45. 75% dzieci w wieku szkolnym jest zarażonych gruźlicą. Oto obraz nędzy hiszpańskiej.

Nauczyciele hiszpańscy pozostają wierni pięknym tradycjom swej federacji z okresu wojny 1936 — 1939. Jednym z podstawowych źródeł ich przyszłego sukcesu będzie jedność wewnętrzna szeregów i poparcie międzynarodowych, zorganizowanych mas robotniczych. Mówca zapewnia branych, że Hiszpańska Federacja Pracowników Oświaty jest po stronie sprawy, którą broni Światowa Federacja Z. Z. i jej Departament Oświaty. „Tak jak w 1946 r. w Paryżu, tak jak w 1947 w Brukseli i w 1948 w Budapeszcie, Hiszpańska Federacja Pracowników Oświaty podnosi tutaj swój głos nie tylko po to, by oskarżyć frankistów, lecz również po to, aby wraz z delegatami z innych krajów, walczyć u boku tych wszystkich robotników, którzy pragną jedności, u boku tych wszystkich, którzy walczą o przyszłość Socjalizmu”.

Dyskusja trwa.

Przedszkole miejskie przy ul. Podwal wymaga rozszerzenia

W klasztornym budynku SS Kanoniczek są wolne trzy sale. Jedną z tych sal oddziela od siebie pomieszczenia publicznego przedszkola, które od dawna cierpi na ciasnotę. W niektóre dni przedszkole to gości w swych ścianach do 90 dzieci robotniczych, które muszą się zmieścić w jednej sali do zabaw o rozmiarach 6x6 m i dwóch małych łabkach, przeznaczonych na zajęcia (po 5x3 m). Kierownictwo przed szkoła już kilkakrotnie zwracało się do siostry przełożonej o oddanie mu do dyspozycji owej dużej sali.

Niestety, potrzeby przedszkola nie znajdowały zrozumienia u siostrzyczek, które traktowały tę instytucję jako nie milego intruza, dając tego dowody w odmowie wydzielenia (za opłatą) części ogrodu przy klasztornej na miejsce do zabaw dla dzieci i w aneksji (pod nieobecność poprzedniej kierowniczki przed szkoła) jednej z izb, użytkowanych przez przedszkole, co było połączone z wyrzuceniem na korytarz ruchomości.

Obecnie, pragnąc nie dopuścić do zajęcia sali, o którą się ubiegało kierownictwo przedszkola dla zapewnienia dzieciom niezbędnej przestrzeni, siostry Kanoniczki urządziły sobie we wszystkich trzech poszkolnych salach sypialnie.

Dotychczas 13 siostrzyczek zakonnych mieściło się (być może z pewną nie wygodą) w 5 celach na II piętrze. Cele objęte klauzurą nie są dostępne dla ludzi świeckich, przypuszcza my jednak, że zgodnie z regułą zakonną, każda z nich obliczona jest na użytkowanie przez 1 osobę. Należałoby zatem przyjąć za uzasadnione dążenie zakonnice do uzyskania sypialni dla 8 nadliczbowych siostrzyczek. Wydaje się więc, że jedna z obazernych sal szkolnych (przeciętnie 12x6 m) wystarczyłaby na swobodne pomieszczenie 8 kobiet, nawykłych zresztą do skromnych warunków życia.

Fakt zajęcia na sypialnię wszystkich trzech sal fwiadczy o tendencji rozszerzenia na nie klauzury zakonnej, a zatem o zamiarze zmiany na stałe przeznaczenia lokali, do tej pory mieszczących instytucję użyteczności publicznej. Nie możemy takiej postawy SS Kanoniczek nazwać obywatelską.

Dzisiaj, w dobie intensywnej rozbudowy szkolnictwa i w warunkach, gdy większość szkół walczy z ciasnotą pomieszczenia, nie możemy się pogodzić z faktem, aby 8 zakonnic użytkowało 3 razy tyle przestrzeni mieszkalnej, ile z konieczności i z braku zrozumienia SS Kanoniczek przypada na kilkadziesiąt dzieci robotniczkę i miejskiej biedoty. Przedszkole musi dostać co najmniej jedną z trzech wolnych sal.

Jan Dęga

KRONIKA WOJEWODZTWA

BIAŁA PODLASKA

Ludność wsi Woskresnice uskarża się na brak sklepu w którym można by było nabywać artykuły pierwszej potrzeby. Założenie tam filii G. S. umożliwiłoby istnienie stojącego pustką domu громадського, który po doprowadzeniu do stanu używalności mógłby służyć za lokal sklepowy. (fb)

KRAŚNIK

Przy Ośrodku Zdrowia w Kraśniku uruchomiono ostatnio przychodnię stomatologiczną, z której będzie również mogła korzystać młodzież szkolna. Peronel Ośrodka przeprowadza badania dzieci szkolnych i wywiady. W Ośrodkach Zdrowia pow. kraśnickiego obsłużyło 127,194 osoby i dokonano 5.880 domowych wywiadów. (ir)

W roku 1946 postanowiono zaleźć piaszczyste okolice Annopola. Skończyło się jednak na dobrych chęciach gdyż chmury piachu niesione wiatrem zasypują nadal sąsiednie pola uprawne. Mieszkańcy tych okolic powinni za radzić temu w ramach pomocy sąsiedzkiej. (ir)

Robotnicy parowozowni lubelskiej zmotoryzowali kolonię letnią w Suścu

(uk) — Dzieciom z kolonii letniej ZZK w Suścu koło Zamościa nie brakuje niczego, o ich wygo-

dy troszczy się kierownik ob. Rożański, który pomyślał nawet o zelektryfikowaniu kolonii. W lipcu zorganizował zabawę a dochód z niej przeznaczył na roboty elektryfikacyjne.

— Jestem bardzo wdzięczny za stępcy naczelnika Oddz. Mechanicznego w Lublinie — ob. Swierczewskiemu i robotnikom z parowozowni lubelskiej, dzięki którym udało mi się zdobyć motor elektryczny do pompowania wody — mówi kierownik. W tych dniach będzie już zaprowadzona elektryczność, tak że śmiało można powiedzieć o naszej kolonii, iż jest zmotoryzowana i zelektryfikowana.

2 punkty skupu zboża w Wysokiem

(ms) G. S. w Wysokiem uruchamia w tym roku 2 punkty skupu zboża na swoim terenie. Zeszłoroczny punkt skupu zboża w Wysokiem był przeciążony, więc w tym roku bliżej zamieszkali chłopci będą mogli dowozić je do punktu w Sitańcu. Również przewóz zboża do magazynów PZGS ulegnie poprawie, gdyż odbywać się będzie samochodami

Miejska Biblioteka otrzyma centralne ogrzewanie

W Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Łopacińskiego (ul. Narutowicza 4), przeprowadza się obecnie remont sal, oraz montowanie centralnego ogrzewania w pracowni w salach bibliotecznych, czytelnicy oraz części Muzeum Miejskiego mieszczącej się na I piętrze budynku. Na parterze urządzona będzie szatnia dla korzystających z biblioteki oraz czytelnia czasopism. (a)

ZMP-owcy wyprawili żniwa sierotom

(mm) — Z inicjatywy przewodniczącego Koła ZMP w gromadzie Tuchowicz pow. łukowskiego, członkowie Koła ZMP wykosili ponad 1,5 ha żyta, stanowiącego własność małoletnich sierot a nazwisku Kopeć. Skoszone żyto ułożono w mendle a swójkę przeprowadzono w ramach pomocy sąsiedzkiej. Czyn ten spotkał się z wielkim uznaniem i sympatią ludności w Tuchowiczu.

Komunikat

Zarząd Koła Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Puławach, wzywa wszystkich swoich członków i podopiecznych, aby w terminie nieprzekraczalnym do dnia 20 sierpnia 1949 r. złożyli wnioski wraz z wymaganyimi dokumentami do ponownej weryfikacji.

Sprawa ta nie dotyczy Kol. Kol., którzy zostali zweryfikowani ponownie w roku 1949. W interesie Kol. Kol. leży, aby w powyższym terminie dokonali złożenia wniosków gdyż po 20 sierpnia br. nie będą one uwzględniane.

Zarząd Koła pragnie przeprowadzić ponowną weryfikację jeszcze

przed połączeniem obu bratnich związków tj. Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych i Zw. Bojowników z Faszyzmem o Wolność i Demokrację.

Coraz więcej głośników we wsiach i szkołach

(hl) Radiofonizacja wsi w pow. lubartowskim postępuje powoli, ale stale naprzód. W maju br. założono nowy radiowęzeł w Parczewie i zainstalowano tam 58 głośników. Sieć radiofonizowanych szkół stale się zwiększa. Audycji radiowych słuchają już dzieci w szkołach: w Woli Sernickiej, Spiczynie, Dysie, Lisowie, Czemiernikach i Parczewie. W ramach czynu lipcowego została radiofonizowana siedziba Pow. Zarządu ZMP w Lubartowie.

SKRK w Lubartowie rozumiejąc znaczenie radia w szerzeniu oświaty i kultury przeznaczył w czerwcu 18 tys. zł na głośniki dla ludzi pracy, bezrolnych i małorolnych chłopów, a w lipcu br. dał fundusze na zakup 8 głośników. Oprócz tego radiofonizowana no na dzień 22 lipca br. przedszkole w Lubartowie i majątek PGR w Niemcach. Ogółem zainstalowano w szkołach 50 głośników i za notowano przyrost 124 abonentów.

Po nadejściu zapowiedzianego transportu słupów przystąpi się do robót związanych z radiofonizacją wsi: Kolonia Łuczka, Wieś Łuczka, Baranówka i Trzcianiec - Wieś.

TOMASZÓW

Filia zamojskiej Spółdzielni Og. - Pszczelarskiej skupuje obecnie w Tomaszowie Lub. owoce i miód. Jabłka dowozi się następnie do stacji Bełzec a stamtąd pociągami do przetwórni w Miłkowie. (zw)

TPD prowadzi w jednej ze szkół tomaszowskich kolonię letnią dla dzieci chłopskich z powiatu tomaszowskiego, zaś dla dzieci z Tomaszowa zorganizowano kolonię po okolicznych wsiach.

TYSZOWCE

9 sierpnia br. odbyło się tu uroczyste zakończenie kolonii letnich z których korzystało około 100 dzieci. Przybyli na nie: Inspektor szkolny — ob. Bartosiewicz i kierownik miejscowej szkoły — ob. Startek. (zu)

Władze szkolne dołączyły do rejonu szkolnego w Tyszowcach wieś Kłątwy. W ten sposób dzieci wiejskie będą mogły korzystać z pomocy naukowych i obywatelskich klas, zamiast tłoczyć się w ciasnej jednoklasowej szkole. Zarząd Gminy w Tyszowcach przyszedł z pomocą ludności z Kłąt w ten sposób, że pobudował na rzecze Huczwie drewniany mostek, skracający drogę do szkoły o 2 km. (zu)

ZAMOŚĆ

Zasadzone w okresie wiosennym drzewka owocowe w Ośrodkach Oświaty Rolniczej i PGR przyjęły się w 98%. Dostarczył ich PINGW w Puławach dla Janowa, Adamowa, Bortatycz, Starego Zamościa, Skierbieszowa i Wywłoczki. (mi)

Zebranie koła PZPR przy KUL-u

Egzekutywa Koła PZPR przy KUL zawiadomia swych członków, że w dniu 17 sierpnia 1949 r. o godz. 18 w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR odbędzie się zebranie Koła. Ze względu na ważność spraw — obecność wszystkich członków obowiązkowa.

30 tys. książek powróci na półki Biblioteki Miejskiej

W salach Biblioteki Miejskiej do niedawna znajdowały się zbiory książek, należących do zakonu Jezuitów i przez długi czas blokowały miejsce, przeznaczone na księgozbiory miejskie. Obecnie wobec przeniesienia zbiorów teologicznych do „Bobolanum”, Biblioteka Miejska będzie mogła nareszcie zaopiekować się książkami (20 tys. tomów) leżącymi w korytarzach biblioteki KUL, mieszczącej się przy ul. Dolnej P. Marli. Również i zbiory tzw. „Biblioteki Chełmskiej”, liczącej 10 tys. egzemplarzy, znajdującego się w gmachu przy ul. Narutowicza 4.

Ze względów oszczędnościowych wszystkie dokumenty i księgi zosta-

na oczyszczone i odkurzone przez ofiarny personel biblioteczny z dyr. Dobrzańskim na czele. (a)

Budynek chłodni zamojskiej na ukończeniu

(mi) — Budynek chłodni przy mleczarni zamojskiej został pokryty blachą i będzie do dnia 31 października całkowicie wykończony. Przed zarządzeniem mleczarni stoi zadanie wyznaczenia odpowiedniej aparatury. Jeśli tę sprawę załatwią pomyślnie - Zamość otrzyma nową chłodnię jeszcze przed zimą.



PONIEDZIAŁEK, 15. VIII. 1949
WARSZAWA na fali 395,8 m.

Na fali 395,8 m, 8.00 Dziennik por. 9.00 Sylwetka poetka Ważyka, na fali 1339,3 m, 10.00 Nauka w służbie od budowy — II reportaż z Zakł. Fizyki Dośw., 10.20 Audycja regionalna z Biskupina, 11.00 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Poranek symfoniczny, 13.15 Koncert z terenu woj. kieleckiego, na fali 395,8 m, 14.00 „Wypoczywamy nad wodą” — pog. 14.10 Audycja dla młodzieży, 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 15.00 „Stara Baśń” J. I. Kraszewskiego, 16.00 Dziennik popołudniowy, na fali 1339,3 m, 16.20 Muzyka poważna, 16.30 „Jan Bielecki” J. Słowackiego, 17.00 Koncert rozrywkowy, 18.00 „Chleba dosyć” — aud. śl.-muz., 18.45 Recital fortepianowy H. Czerny — Stefański, 19.05 Transmisja z Festiwalu SFMD w Budapeszcie, 19.45 „Verbun nobile” — opera S. Moniuszki, 21.00 Dziennik wieczorny, 22.29 Wieczór sonat, 23.25 Ostatnie wiadomości, 23.35 Muzyka taneczna.

MOSKWA W JĘZYKU POLSKIM

16.30 — 17.15 (na fali 25,23, 26,47, 30,67) — Dziennik informacyjny, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Utwory kompozytorów radzieckich i klasyków zachodnio-europejskich.

20.30 — 21.50 (na fali 377,4, 1115,0) — Dziennik informacyjny, Z życia ZSRR, Artykuł na tematy międzynarodowe, Przegląd gospodarczy, Muzyka.

22.00 — 22.30 (na fali 31,4, 1115,0) — Dziennik informacyjny, Pogadanka, na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Partii Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-03, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02, Buchalteria 27-23, Ogłoszenia 23-72, Rozdziałnia 20-51, Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75 Odbito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie. M. Buczka 12.
A — 28080



Warto spróbować



Wszędzie przez prowadza się akcję oszczędzania. Oszczędza się pieniądze, pracę, czas i bogactwa naturalne. Ale są jeszcze dziedziny, gdzie marnotrawstwo energii jest uderzające.

Chodzi tu o prąd elektryczny, a ściślej mówiąc — o oświetlanie naszego miasta. Gdy wyjść np. o godzinie pierwszej lub drugiej w nocy, to słyszą się puściutkie, ciche i zalane światłem lamp, które palą się wszystkie aż do świtu. Czy to jest potrzebne? Czy nie można część ich już o godzinie 12-tej wyłączyć? Tak powiedzmy, co drugą latarnię. Oszczędzone w ten sposób tysiące kilowatów przydadzą się dla przyszłości.

Dokąd dziś idziemy?

- TEATRY:**
MIEJSKI — godz. 20 wznowiony „Pygmalion” G. B. Shaw'a
MUZYCZNY — nieczynny
KINA:
APOLLO — „Cezar i Kleopatra” kolorowy film (prod. ang.) godz. 15, 17.30, 20.
BAŁTYK — „Dzieci z jednego podwórka” (prod. duńska) godz. 18, 18 i 20
RIALTO — „Piotr I” część II (prod. radz.) godz. 15, 17.30, 20

- TELEFONY**
Pogotowie ratunkowe . . . 22-73
Straż Pożarna . . . 11-11 08
Komenda Miasta M. O. . . 23-83
OZDURY APTEK
Rynek 2, M. Buczka 23, Kalinowicz 44, Krak. Przedm. 47.
OZDURY LEKARZY:
Choroby wewnętrzne — prof. dr M. Voit — M. Buczka 23
Chirurgia — lek. R. Jędrzejewski — Szopena 8
Ginekologia — dr S. Mazur — Narutowicza 22
Choroby dzieci — dr J. Cywiński — Szopena 11
POGOTOWIE WETERYNARJNE
(kliniki wet. UMCS przy ul. Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)
Choroby wewnętrzne — tel. 36-04
Chirurgia — tel. 37-13
Położnictwo — tel. 18-49
Telefon nocny (i w święta) wypoż. 26-04

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Cieżko wywalczone zwycięstwo Lublinianka — Kolejarz 2:1 (1:1)

Rozegrane w dniu wczorajszym spotkanie w piłkę nożną, między Lublinianką i Kolejarami z Ostrowa, zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 (1:1) przy czym decydująca o zwycięstwie bramka padła z rzutu karnego.

Samo spotkanie nie należało do interesujących. Było jednak przeprowadzone dość ostro. Zwycięstwo gospodarzy w pełni zasłużyło. Kolejarze naogół grali słabo, nie zachwycali. Wszyscy oni posiadają dość dobrą kondycję fizyczną, oraz są dobrze zaawansowanymi blegowami. Najlepszymi zawodnikami gości byli bramkarz Grzenda oraz środkowy napastnik Trzebiatowski. Naogół holdując oni grze górą.

Drużyna wojskowych nie zachwyciła. Obok graczy znajdujących się naprawdę w doskonałej formie jak Różyło, Cieśliński, Paprota nawet Bartosz — byli i słabo grający jak: Jezierski, Malinowski i Siudak.

W tych warunkach nie wszystkim w drużynie należyście funkcjonowało. Grając systemem wybitnie defensywnym przy słabo grających skrzydłach napad miejscowych był anemiczny. Jedynie próbkę dobrych zagrań widzieliśmy u Różyła których w tym dniu wznosił się, na dawno u tego piłkarza nie widziany poziom.

Wójcicki ambitnie grający, mimo dużych braków technicznych, wywiązał się z powierzonego zadania.

Pomoc, jak zaznaczyliśmy, była ostoja drużyny. Szczególnie w drugiej połowie spotkania widać było u niej zagrania, które w dużej mierze przyczyniły się do utrzymania zwycięskiego wyniku. Poza tym trzymała się gry wybitnie defensywnej.

Obrona nie zachwyciła, ale i nie popełniła rażących błędów. W drugiej połowie meczu doskołała wprost wypadł, ambitnie i z wielkim poświęceniem grający Warchoń. Skraiński nie był zbyt zatrudniony. Niemniej jednak kilka jego wypadków publiczności nagrodziła rzęsiстыми oklaskami.

MIEDZY DWIEMA BRAMKAMI

Gra początkowo jest ospała. Pewnych rumieńców nabiera, gdy Cieśliński zawinia róg, który goście wykorzystują, strzelając przez prawoskrzydłowego Pawłowskiego z bliskiej odległości pierwszą bramkę już w 3 min. 1:0. Wojskowi przeprowadzają natychmiast szereg groźnych wypadków, które w większości kończą się na bramkarzu. Ciąg na bramkę Kolejarzy staje się coraz większy. Kilka solowych akcji ofensywnych przez doskonale w tym dniu grającego Różyła omalże nie kończy się zdobyciem wyrównywującej bramki. Błyskawiczna akcja Kowalski — Wójcicki — ten ostatni silnym strzałem zdobywa nieuchronnie wyrównywującą bramkę w 10 min. 1:1.

Idealne pozycje posiadają również: Jezierski w 15 min., kiedy to nie trafia do pustej bramki, oraz dwukrotnie Siudak w 20 i w 26-minucie. Na kilka minut przed przerwą goście przejmują zdecydowanie inicjatywę i uzyskują kilka rogów z których stwarzają dość groźne sytuacje. Jedną prawie beznadziejną sytuację broni intuicyjnie Bartosz wybijając piłkę z linii bramkowej.

W drugiej połowie spotkania gra staje się zbyt ostro. Sędzia często robi pomyłki, co wyprawa

do z równowagi publiczność. W 7 minucie Paprota rzutem oddaje piłkę do Wójcickiego, który idealnie oddaje Siudakowi. Lewoskrzydłowy zaprzeczając idealną pozycję, strzelając w ręce bramkarzowi.

Przez okres 26 minut II połowy wynik pozostaje niezmienny. W tym czasie Różyło przebija się. Obronca gości Żurkowski dotyka ręką piłki na polu karnym. Gwiżdżek. Jedenastkę wykorzystuje pewnie Różyło, strzelając decydującą o zwycięstwie bramkę: 2:1.

Od tej chwili gra staje się jeszcze bardziej ostro i ofiarą jej pada Jezierski, który do końca meczu statystuje tylko. Mimo obustronnych wysiłków wynik nie ulega zmianie.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

KOLEJARZ (Ostrów)

Grzenda; Majorowicz, Żurkowski; Biegański, Wojtasiak, Jakubowski; Pawłowski, Sikora, Trzebiatowski, Rybus, Baura.

LUBLINIANKA

Skraiński; Warchoń, Kowalski; Paprota, Cieśliński, Bartosz; Malinowski, Jezierski, Różyło, Wójcicki, Siudak.

Sędzia ob. Rzęsa z Przemysła — słaby brak zdecydowania w orzeczeniach. Poza tym nie orientuje się na spalonych. Widzów około 3 i pół tysiąca.

Zawody pływackie w Lublinie

Na basenie miejskim przy ulicy Lubomelskiej odbyły się w dniu wczorajszym zawody pływackie w których przeważnie brała udział młodzież szkolna. Uzyskane przez nią wyniki należy uznać za zupełnie dobre.

Chłopcy (do lat 14)

50 m st. dowolnym (startowało 10 zawodników, w 3 grupach).

1. Zieliński (Spójnia) 57 sek.
2. Brzyski (Związkowiec) 58 sek.
3. Mańko (Związkowiec) 61 sek.
4. Banaś (Związkowiec), 5. Gołofit (Związkowiec) 6. Zajackowski (Spójnia) 7. Rogala (Związkowiec), 8. Mierzejewski (Spójnia), 9. Brzeziński (Związkowiec) 10. Markiewicz (Związkowiec).

50 m st. klasycznym

1. Brzyski (Związkowiec) 59 sek.
2. Mańko (Związkowiec) 1:15,
3. Mierzejewski (Spójnia) 1:18.

Juniorzy (od 15 do 18 lat)

50 m st. dowolnym

1. Sierzpowski (Związkowiec) 36.5 sek.
2. Kossowski (Związkowiec) 54.0
3. Kieraga (Związkowiec) 56.8 sek.
4. Söldryk (Spójnia) 1.05 sek.

100 m st. klasycznym

1. Kochański (Spójnia) 1.40 sek.
2. Lachowski (Spójnia) 1.54 sek.

Konkurencje żeńskie

100 m st. klasycznym juniorek

1. Wysocka (Związkowiec) 2.14 sek.

50 m st. grzbietowym

1. Ruszniak (Związkowiec) 1:10.0 sek.

Seniorzy 100 m st. dowolnym

1. Strauchman (Gwardia) 1:21,5 sek.
2. Gaweł (Ogniwo) 1:25 sek.
3. Kuczyński (Związkowiec) 1:32,0 sek.

4. Michalak (Spójnia) 1:32,4 sek.
5. Karwowski (Spójnia) 1:45,0 sek

400 m st. dowolnym

1. Sierzpowski (junior, Związkowiec) 7:22,8 sek.
2. Gaweł (Ogniwo) 7:59,7 sek.
3. Michalak (Spójnia) 8:51,8 sek.
4. Mach (AZS) 10:22 sek.

Na zakończenie zorganizowano z udziałem komisji sędziowskiej sztafetę pokazową 4 x 50 m. st. zmiennym (grzbietowy, klasyczny, motylkowy i dowolny).

Zwyciężył zespół I w czasie 2:55,3 — przed zespołem II — 3:09.

Wczoraj o mistrzostwo klas państwowych

I KLASA PAŃSTWOWA

Gwardia Wisła — Włókniarz 5:3
AKS — Kolejarz Pozn. 1:1
Lechia — Górnik Byt. 2:4
Warta — Polonia Warszawa 2:1
Lechia — Ogniwo Cracovia 1:1
Polonia Bytom — Ruch 2:1

II KLASA PAŃSTWOWA

(Grupa północna)

Pomorzanin — PTC 4:0
Widzew — Ogniwo Siedlce 5:0

GRUPA POŁUDNIOWA

Naprzód — Chelmek 3:0
Polonia Prz. — Skra Częst. 1:1
Tarnovia — Gwardia Kielce 8:1
Pafawag — Baildon 2:4
Górnik Radlin — Polonia Św. 5:0

Rekordy lekkoatletyczne okręgu lubelskiego

KOBIETY

60 m 8,4 Siergiejówna, Strzelec 1933 r.
100 m 13,8 Siergiejówna, Strzelec 1933 r.
200 m 30,0 Bieluszko AZS 1939 r.
500 m 1.27,4 Wydra, niest. 1949 r.
800 m 2.49,2 Bystrzyca, Sokół 1941 r.
1000 m 3.56,0 Dyakówna, Strzelec 1928 r.
Kula 8,85 Bystrzycka, Sokół 1931 r.
Dysk 28,52 Bieluszko, AZS 1947 r.
Oszczep 31,22 Zmińkowska, niest. 1949 r.
Skok wzwyż 135 Kiszczyńska, AZS '939 r.
Skok w dal 4,94 Szczawińska, Lublinianka 1947 r.
Trójbój 109 pkt. Siergiejówna, Strzelec 1933 r.
Pięciobój, brak danych,
Sztafeta 4 x 75 Reprezentacja szkół średnich Okręgu 42,0 1949 r.
Sztafeta 4 x 100 60,8 Unia Lublin 1934 r.

MĘZCZYŹNI

100 m 11,0 Janik, Orleńta D. 1938 r.
200 m 23,4 Dzwonkowski, AZS 1926 r.
300 m 37,0 Gąsowski, Orleńta D. 1937 r.
400 m 49,2 Gąsowski, Orleńta D. 1938 r.
800 m 1,52,6 Gąsowski, Orleńta D. 1938 r.
1000 m 2,41,8 Kuśmirek, Gwardia 1947 r.

1500 m 4,13,0 Kuśmirek Gwardia 1947 r.
2000 m 5,51,7 Flis, AZS 1938 r.
3000 m 9,15,3 Flis AZS 1938 r.
5000 m 15,41,3 Flis, AZS 1939 r.
10000 m 34,18,8 Flis AZS 1939 r.
15000 m 55,05,8 Matyjaszczyk PKS 1935 r.
20000 m 1,20,03,2 Matyjaszczyk PKS 1935 r.
25000 m 1,42,01,3 Matyjaszczyk 1935 r.
Bieg jednogodzinny 15,874,6 m. Matyjaszczyk PKS 1935 r.
110 m płotki 18,0 Gąsowski, Orleńta Dęblin 1938 r.
400 m płotki 57,1 Gąsowski, Orleńta Dęblin 1938 r.
Kula 13,21 Lisiak, Gwardia 1949 rok,
Dysk 40,35 Augustyński Orleńta D. 1938 r.
Oszczep 50,95 Strycharzewski HKS 1947 r.
Skok wzwyż 185,5 Brzozowski AZS 1949 r.
Skok w dal 6,62 Poleszczuk MKS 1949 r.
Skok o tyczce 3,40 Gąsowski Orleńta D. 1938 r.
Trójskok 13,21 Zwoliński MKS 1948 r.
4 x 100 44,1 „Orleńta” Dęblin 1938 rok,
4 x 100 3,26,4 „Orleńta” Dęblin 1938 r.
Sztafeta 800 x 400 x 200 x 100 3,42,5 KSZS w skł.: Kramek, Gozdziak, Kiszczyński, Pęczalski 1937 r.

W ostatnich czasach jeden z literatów odwiedził wieś Lipiny, której życie opisał Rejmont w „Chłopach”. Nie znalazł w niej rodziny Borynów. Dawni ludzie znikają ze wsi wraz z tym, jak przechodzi do przeszłości dawne stare życie, którego sprawy i troski rozgrywały się na przestrzeni od sąsiedniego lasu do krzyżówek na drugim końcu wsi.

Wieś dzisiejsza wyszła z opłotków: troska o to, co śniad, rozstrzyga się nie tylko w pogwarkach wieśniaków na przybłę, lecz jest rozpatrywana na zebraniach gromadzkich i gminnych Samopomocy oraz na poradach z agronomem w powiecie. Ziarno siewne coraz liczniej sprowadzane jest przez Spółdzielnie Gminne i PZGS, a nie odśiewane ręcznie z własnego zbioru. W czasie orki i siewu chłop w coraz większym zakresie korzysta z siewników i traktorów TOR.

Możnaby mnożyć przykłady na to, jak rozwój gospodarzy wsi rozsadza granice opłotków, jak rozstrzygnięcie swych spraw codziennych, przenosi chłop do gminy — powiatu, na zebranie Samopomocy lub partii w województwie i dalej do samej Warszawy. Nie tylko sprawy produkcyjne — gospodarcze, lecz i życie społeczne i kulturalne chłopów nie mieści się już w opłotkach. Wieś w Polsce Ludowo — Demokratycznej idzie coraz szybciej naprzód, zbliża się społecznie i kulturalnie do miasta, zbliża się szerokim frontem we wszystkich dziedzinach życia.

W tym zbliżeniu dużą i poważną rolę odgrywa również sport.

Przeszło 87 tys. chłopów i dziewcząt wiejskich zorganizowanych w 1870 Ludowych Zespołach Sportowych — to był stan organizacyjny w dniu III Zjazdu „Samopomocy”.

Liczyby podane w raporcie zjazdu

wym świadczą o poważnych osiągnięciach w tej dziedzinie.

Sport na wsi zdobywał sobie zwolenników w toku walki klasowej, prowadzonej przeciw kapitalistom wiejskim.

W tej walce można wyróżnić dwa etapy. Początkowo, w latach 1945 i częściowo 1946 bogacze siedzący na stanowiskach kierowniczych we wszelkich instytucjach wiejskich i popierająca ich reakcyjną część kleru, zwalczała wszelkie próby organizowania sportu.

W następnym okresie do 1948 roku kapitaliści wiejscy zmienili taktykę. Zaczęli oni popierać powstające kluby, lecz nie dopuszczali jednocześnie do nich młodzieży uboższej. Przy tym tworzone kluby nie liczne lub kilka na powiat. Klub ogarniający teren kilku gmin był z natury dostępny wyłącznie dla synów bogaczy wiejskich. (Udział dziewcząt wobec niedopuszczania ich był bardzo mały).

Rok 1948 był przełomowym dla sportu wiejskiego. Usunięcie bogaczy z zarządów spółdzielni „Samopomocy” i Rad Narodowych uwolniło również sport spod ich dławiającej i wypaczającej sens społeczny, przemocy. Sport wiejski wszedł na drogę umasowienia. Nowe zarządy „Samopomocy” i odnowione Rady Narodowe zaczęły go otaczać troskliwą opieką.

Z inicjatywy Samopomocy Chłopskiej przy czynnej współpracy z GUKF powstają pierwsze ośrodki szkolenia instruktorów i instruktorów sportowych. Założony został ośrodek szkoleniowy w Przemyśle i inne.

Sport zaczął się rozwijać. Wróg klasowy nie złożył jednak broni, lecz zmienił taktykę.

Bogacze wiejscy uderzyli na alarm, że upada moralność, że dzieje się chodzą w kostiumach sportowych i kąpielowych, Sekundowała im częstokroć plebania i kruchta.

Gdy w powiecie przeworskim w sierpniu 1948 roku urządzano igrzyska sportowe, ksiądz z ambony rzucał przekleństwa na tych, co dziećmi cętołem w sportowych kostiumach pozwalają biegać po boisku.

Główny proboszcz nie pomógł. Młodzież zorganizowała igrzyska.

Rok systematycznie prowadzonej walki z bogaczami i ciemnotą dał poważne wyniki. Liczba LZS wzrosła. Wzrosła również bardzo wydatnie liczba młodzieży, należącej do LZS. Ilość dziewcząt stanowi w nich około 1/3 ogółu członków. LZS mogą poszczycić się również wieloma osiągnięciami sportowymi: Teresa Golanka z LZS Żurawica zdobyła mistrzostwo okręgu w rzucie oszczepem, Józefa Misiowa z Woli Różkowskiej koło Radomska uzyskała tytuł mistrzyni okręgu w pingpongu itd.

LZS wychowują nie tylko jednak asów. Osiągnięcia całych zespołów świadczą, że kierunek pracy jest społecznie właściwy.

W marszach jesiennych 1948 r. w Warszawie drużyna LZS zdobyła 4 miejsce.

LZS Żurawica (małaczysty Golanki) zdobył zespołowo I miejsce w zawodach kobiecych okręgu Rzeszów.

Przykładów podobnych możnaby przytoczyć jeszcze wiele.

Sport na wsi w ciągu ostatniego roku pokonał dużo przeszkód, umiał sobie poradzić z trudnymi warunkami, a mimo to osiągnął wielkie sukcesy. Sprawy te świadczą o jego prawdziwej siłach, stając się poważnym czynnikiem wychowawczym.

Dalszy rozwój sportu na wsi wymaga troskliwej pomocy ze strony partii i organizacji społecznych. Poważną rolę odegrać tu mogą ekipy łączności, które w czasie wyjazdów winny popierać rozwój sportu na wsi, organizować koleżeńskie rozgrywki drużyn fabrycznych i wiejskich itp.

Należy pamiętać, że sport na wsi wyrasta w walce klasowej przeciw bogaczom, a działalność sportowa stanowi jeden z odcinków tej walki, sport na wsi to sojusznik w walce o postęp i czynne włączenie chłopów do pracy nad budową Socjalizmu.

Sport na wsi